

# Koza, SKYTOWER

Czemu miałbym cię przeproszać za to że mam high lot?  
Dwie dekady się tu wtaczam jak na Monte Carlo  
Młody Snoopy palę baty duże jak Ekwador  
Robię z chmury se obrazy w kuli jak Salvador

Jestem synem Romulusa więc biorę leki dla konia  
Twoi ludzie nowicjusze dzwonią choć bryła żeniona  
Rzucam urok jakby burza była grana jak Prospero  
Nie znam wygodniejszych dróg terapii niżli ból i przemoc  
Mło-młody Herod pół kot pół oksymoron  
Jedni mi mówią Diego a inni mówią pomoc  
To życie to rodeo nie dziw się że bary płoną  
Jordan zrobił bit potrzebny mi laryngolog  
Daj mi cd to podpiszę może coś na tym zarobisz  
Se w skytower liczę ludzi ilu pode mną przechodzi  
Jeleń jak już tu podąża za mną nie blokuje drogi  
Zjechałbym na psychiatry w tym państwie za kannabinoid

Zbudowałem świątynię jak Aby patrz jak ładnie stoi  
Poskładałem coś co było piachem tak jak Balcerowicz  
Mówię wszystko krótko zgodnie z faktem bo mnie karcer goni  
Ale zanim się wpierdolę w matnię zwiedzę parę stolic

Zadzwoń do mainstreamu powiedz im że nie potrafia  
Dalej rap tylko banany i kultura macho  
Słuchasz zajarany a te pizdy tobą gardzą  
Dobrze się zastanów co zrobić z tą informacją

Zobacz jak tu w kilku ruchach przenosimy kanion  
Każda ma produkcja dotąd wyznaczała kanon  
Wokół mnie iluzja czuję się w tym jak Pigmalion  
Każda moja funkcja ma na celu czynić chaos  
Jestem anty demagogiem . twego głosu  
Sam się bronię jak Sokrates wyjebane w posłów  
Umierając w wannie ślę orędzie do narodu  
Modyfikuję nodus kwantyfikuję dochód

Fuck bracie to gówno jest chore czy masz jakieś leki?  
Nawet gdybym zarobił fortunę to bym całą przepił  
La Grande Belezza mam kiedy ty zwiedzasz dyskoteki  
Młody śmierciożerca Draco Malfoy ale z pistoletem  
Biada tobie jak nie wszedłeś w drogę zbyt zuchwale  
Ciagle coś próbują mówić do mnie nie pytałem  
Nie znalazłem szlaku ja go wydrążyłem w skale  
Nie mam czasu na zabawę tak jak Schopenhauer